

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Nr 33 A

Białystok, wtorek 9 października 1951 r.

Cena 15 groszy

Robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi, uczeni i artyści Białostoczczyzny z radością witają oświadczenie Józefa Stalina w sprawie broni atomowej

Nauka i technika w służbie pokoju

„Wypowiedź Józefa Stalina wszyscy uczciwi Polacy patriotycznie przyjęli z wielką radością. Słowa naszego Wodza i Nauczyciela dodają nam otuchy i wiarę w przyszłość. Wielki Choraży Pokoju raz jeszcze wyraził niezłomną wolę Związku Radzieckiego pokrzyżowania barbarzyńskich planów wojennych anglo-amerykańskich podpalaczy świata.

Wszyscy wiemy, że w Związku Radzieckim trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo; narody ZSRR zmieniają bieg rzek, budują olbrzymie elektrownie, zmieniają klimat, ujarzmiają przyrodę i podporządkowują ją potrzebom narodu. Nauka i technika radziecka służy sprawie pokoju i budownictwa komunizmu.

Imperialiści anglo-amerykańscy zagrażają całej ludzkości — śmiercią setek milionów, zniszczeniem całego dorobku cywilizacji i kultury. Lecz nie uda się im zahamować rozwoju historycznego, nie uda im się ani atomem, ani wodorem — zastraszyć wolnych narodów. Ludzie milujący pokój będą decydować o losach świata. Wypowiedź Józefa Stalina uzbraja ich w niezłomną wolę walki i paraliżuje skutecznie zbrodnicze zamysły agresorów.

Robert Zimnoch
pracownik MRN
w Białymstoku

Cios w naśladowców Hitlera!

„Słowa Józefa Stalina są ostrzeżeniem dla amerykańskich spadkobierców Hitlera, grożącym światu bombą atomową. Słowa Stalina są świadectwem niezłomnej potęgi Wielkiego Kraju Związkiego Socjalizmu — ostoji i gwarancji pokoju na świecie. Dzięki Związkowi Radzieckiemu, dzięki Stalinowi, na-

rody milujące pokój są świadome swej siły i nie boją się żadnych pogroźek imperialistów.

W odpowiedzi na szaleńcze zbrojenia podżegaczy wojennych, w poczuciu naszej przewagi moralnej i materialnej — winniśmy wzmocnionym wysiłkiem, walką o wykonanie planów produkcyjnych, o realizację naszych obowiązków wobec państwa — zadokumentować wolę obrony pokoju i niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny. Czekamy nas wielka trudna i ofiarna praca i walka. Ale sprawa nasza jest słuszną — więc zwyciężymy.

Tadeusz Hofman
przewodniczący kółka ZMP przy Elektrowni w Białymstoku

Wzmocnijmy potęgę i obronność naszej Ojczyzny

„Z wielką radością przeczytałem tekst wywiadu udzielonego przez tow. Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy”. Wielki Stalin położył kres wszelkim perfidnym próbom, czynionym przez anglo-amerykańskich agresorów w celu zastraszenia i szantażowania wolnych narodów, przez wymachywanie bombą atomową. Tow. Stalin wlał w nasze serca wielką otuchę i zaszczepił w nas wiarę w nasze siły — niezłomne siły światowego obozu obrońców pokoju, wiarę w możliwość narzucenia imperialistom pokoju.

Pieski hitlerowskie znowu szczekają; z napuszczenia amerykańskich bankierów i generałów wysuwają one swe drapieżne kły po Wrocław i Szczecin, Poznań, Bydgoszcz i Olsztyn. Ale rok 1939 nigdy się już nie powtórzy! Dziś jesteśmy silni, jak nigdy dotychczas w historii naszego narodu. Je-

steśmy silni potęgą niezłomnego. Związku Radzieckiego. Jesteśmy silni, gdyż z nami Wielki Stalin i ludzie milujący pokój na świecie. Niech anglo-amerykańscy zbrodniarze i ich hitlerowscy pachołkowie nie wążą się podnieść oręża przeciw nam lub innym wolnym narodom, gdyż nieuchronnie spotka ich los Hitlera.

Słowa Stalina ostrzegają Trumanów i Churchillów, jednocześnie mobilizują one nas do jeszcze bardziej wytężonej pracy dla pokoju i Ojczyzny. Będziemy nieustannie walczyć o sprawne i szybkie realizowanie naszych planów produkcyjnych, będziemy podnosić siłę i wzmocniać obronność naszej Ludowej Ojczyzny.

Kazimierz Domanuk
brygadziści Zakładów Sieci Elektrycznych

Dla nauki, pokoju i Ojczyzny

„Jako człowiek nauki uważam oświadczenie Józefa Stalina za niezwykle doniosłe. Broń atomowa w ręku ZSRR oznacza powstrzymanie agresywnych zapędów klki imperialistycznej, oznacza utrzymanie trwałego pokoju. Jest to dla nas uczonych i lekarzy szczególnie ważne, gdyż z całej duszy pragniemy pracować dla dobra nauki, pokoju i Ojczyzny.

Prof. Jakub Chlebowski
Akademia Medyczna w Białymstoku

Nasz wkład w dzieło pokoju

„Słowa tow. Stalina napawają nas wielką otuchą. Jeśli ktoś podnosi na nas kij i chce nas nim uderzyć, to i my musimy posiadać jeszcze silniej-

szy kij, aby się obronić. I teraz nie jest straszny dla nas imperialistyczny kij.

Związek Radziecki stoi nieugięty na straży pokoju. Ale w razie napaści imperialistów nie jest on bynajmniej bezbronny, gdyż posiada kilka rodzajów broni atomowej. Mimo to Związek Radziecki wciąż domaga się zakazu produkcji broni atomowej.

Nasz wkład w utrwalenie pokoju — to zwiększenie wydajności z hektara, to sprzedaż zboża państwu i kontraktacja trzody chlewnej, — to wreszcie terminowa spłata podatku gruntowego.

Kazimierz Łukian
chłop średniorolny
gromada Zaścianki,
pow. białostocki

Narzucimy imperialistom pokój!

„Jestem głęboko przekonany, że oświadczenie Wielkiego Stalina ma ogromne znaczenie dla obrony kraju przed zakusami anglo-amerykańskich ludobójców.

Związek Radziecki posiada broń atomową, a nawet kilka rodzajów tej broni — oto fakt, z którym muszą się liczyć wszyscy ci, którzy pozostawili laurów Hitlerom i Mussolinim.

Wszyscy Polacy, milujący pokój, pragnący szczęśliwej przyszłości naszego narodu i rozkwitu Ojczyzny nie będą szczydzić wysiłków i pracy, i świadczeń, dla dobra Polski Ludowej — ważnego ogniw światowego obozu pokoju. W oparciu o sojusz z najpotężniejszym państwem świata — Związkiem Radzieckim, kraje demokracji ludowej i siły obrońców pokoju — narzucimy amerykańskiemu oprawcom i mordercom naszą wolę — wolę pokoju.

Grzegorz Grygoruk
członek spółdz. produkcyjnej w Dydulach, pow. Bielski-Podl.



Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Strzebińskie Kamieniołomy Drogowe dadzą w miesiącu październiku 130 wagonów kostki i krawężników granitowych więcej niż we wrześniu.

Na zdjęciu: skalnik Stefan Włodarczyk jest reemigrantem z Francji, niedza wygnana go z kraju. Wrócił do Polski w 1948 roku. Obecnie pracuje w Strzebińskich Kamieniołomach Drogowych, gdzie uzyskując przeciętnie 170 proc. normy, zarabia ponad 1.100 zł. miesięcznie. Wraz z żoną i dwójkiem dzieci zajmuje nowoczesne trzy pokojowe mieszkanie...

CAF — fot. Nowosielski

List załogi nowouruchomionej koksowni w Zdzeszowicach do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Obywatel Bolesław Bierut
WARSZAWA — BELWEDER

Drogi Obywatelu Prezydencie!
My, robotnicy i pracownicy dyrekcji budowy Zakładów Koksochemicznych „Zdzeszowice” mamy zaszczyt zameldować Ci Obywatelu Prezydencie, że w dniu dzisiejszym uruchomiona została jedna z większych i najbardziej nowoczesnych koksowni na całym Śląsku.

Jest to rezultat wspólnej świadomej i ofiarnej pracy polskich robotników, polskich techników i inżynierów wielu zakładów przemysłu polskiego.

Załoga Zakładów Koksochemicznych „Zdzeszowice”, która najpierw sama je odbudowała, a dziś przystępuje do produkcji, przyrzeka dołożyć wszelkich wysiłków, aby przyspieszyć wykonanie zadań planu 6-letniego na odcinku koksownictwa, aby tym samym przyczynić się do wzmocnienia sił Polski Ludowej.

Tak jak w czasie odbudowy koksowni tak i przy produkcji realizować będziemy nadal Two słowa, Obywatelu Prezydencie, wypowiedziane na V plenum KC PZPR:

„Wielajac w życie nasz plan 6-letni, budując podwalny Polski Socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków-rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną”.

Nowymi tonami koks, smoły, benzolu i wielu innych węglowodnorodnych produktów zadokumentujemy naszą wolę utrzymania pokoju, odpowimy twardo, po roboclarSKU na burzyściele kłownia podżegaczy wojennych przeciwko pokojowi, stojąc zdecydowanie na straży niepodległości naszej Ojczyzny i obronności jej granic.

We wspólnym wysiłku wszystkich ludzi pracy w Polsce pomnażać będziemy potęgę naszego Ludowego Państwa, stojącego w potężnym obozie pokoju — ze Związkiem Radzieckim i jego wielkim wodzem Generalissimusem Józefem Stalinem na czele.

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!
Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Bolesław Biegut!

Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). 8 bm w ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja Centralnego Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcona koordynacji i ostatecznemu ustaleniu planu imprez organizacyjnych w czasie trwania miesiąca przyjaźni.

W konferencji, której przewodniczył wiceprzewodniczący TPP-R min. Stefan Matuszewski, wzięli udział pełnomocnicy terenowi Komitetu Wykonawczego miesiąca oraz liczni przedstawiciele instytucji i organizacji, biorących czynny udział w akcjach miesiąca.

Obecny stan przygotowań do miesiąca przyjaźni zreferowała na podstawie nadesłanych z terenu meldunków sekretarz propagandy ZG

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce pan dr Ariele Leon Kubovy złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierbowskiemu.

Słowa Józefa Stalina napawają wiarą w zwycięstwo pokoju na całym świecie

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” wywarły ogromne wrażenie na całym świecie i są przedmiotem niezliczonych komentarzy prasy i radia. Milujące pokój narody oceniają wywiad Stalina jako olbrzymi wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie, jako nowy bodziec do spotęgowania walki o pokój, a jednocześnie jako poważne ostrzeżenie pod adresem amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

Chiny

PEKIN (PAP). Wszystkie dzienniki Szanghajskie na pierwszej stronie zamieściły wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy”.

Dziennik „Takungpao” podkreśla w komentarzu, że w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej wywiad Stalina był śmiertelnym ciosem dla planów agresorów, a jednocześnie wywołał ogromną radość wśród milionów milujących pokój ludzi na całym świecie.

Rumunia

BUKARESZT (PAP) Dziennik „Scantea” w artykule wstępnym p.t. „Stalin wyraził wolę narodów” podkreśla, że

słowa Stalina ochraniającego losy ludzkości i cywilizacji, przyjęte zostały z olbrzymim zadowoleniem przez ludzi pracy na całym świecie. Dla nas pracujących całego świata — pisze dziennik — jest najzupełniej jasne, że kraj socjalizmu jest pod każdym względem niezłomną siłą, a jednocześnie, że nieugięty stoi na stanowisku bezwzględnej zakazu broni atomowej.

Węgry

BUDAPESZT (PAP) Organ węgierskich związków zawodowych „Nepszava” pisze w artykule wstępnym: „Każdy człowiek pracy, któremu drogi jest pokój i który wie, że wielki Związek Radziecki jest głównym obrońcą tego poko-

ju, przyjmuje oświadczenie Stalina ze szczerą wdzięcznością i z uczuciem wielkiej ulgi. Oświadczenie to bowiem potwierdza, że Związek Radziecki stoi na straży, broniąc pokój”.

Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN (PAP). „Stalin wskazuje drogę” — pisze centralny organ Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland”. — „W prostych i jasnych słowach wódz wielkiego Narodu Radzieckiego oświadczył: Monopol USA na bombę atomową dłużej już nie istnieje. Co to oznacza? Dla podżegaczy wojennych oznacza to: należałoby nabrać nieco rozumu i zgodzić się na zakaz broni atomowej. Dla pragnących pokój narodów całego świata oznacza to: Związek Radziecki jest potężniejszy niż kiedykolwiek bądź dotąd. Należy

wzmocnić walkę o pokój. Możliwość uratowania życia nigdy jeszcze nie była tak wielka. Narody zrozumieją to i będą odpowiednio działały.

W zakończeniu „Neues Deutschland” pisze: „Jasnejsze stają się spojrzenia nad kołyskami, głośniejsz rozlegają się syreny naszych uspołecznionych fabryk, radośniejsze staje się życie ludzi, albowiem nasz naród również odczuwa ochraniającą rękę Chorażego Pokoju”.

Bulgaria

SOFIA (PAP). Dziennik „Oteczestven Front” podkreśla, że wywiad Generalissimusa Stalina jest ogromnym wkładem w dzieło walki o pokój. Słowa Stalina dają pewność, że masy pracujące ze Związkiem Radzieckim na czele potrafią pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Związek Radziecki broni konsekwentnie prawa narodu niemieckiego do posiadania własnego, zjednoczonego, demokratycznego i miłującego pokój państwa

Przemówienie członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR - Kuzniecowa na akademii w okazji II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Na uroczystej akademii w okazji II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczący delegacji radzieckiej, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuzniecowa wygłosił następujące przemówienie:

Towarzyszu Prezydencie! Towarzyszu Premierze! Drodzy Przyjaciele! W imieniu i na polecenie rządu Związku Radzieckiego i Komitetu Centralnego WRP(b), w imieniu narodu radzieckiego i osób delegacji radzieckiej pozdrawiam i składam serdeczne życzenia narodowi niemieckiemu z okazji wielkiego święta narodowego, drugiej rocznicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dwa lata temu rozpoczął się nowy okres w historii narodu niemieckiego. Wielki Stalin w swej historycznej depeszy do prezydenta Wilhelma Plecka i premiera Grotewohla ujawnił w sposób genialny istotne znaczenie utworzenia niemieckiego państwa demokratycznego. „Utworzenie pokoju miłującego Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie demokratycznych i pokojowych Niemiec obok istniejącego państwa Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Dwa lata jakże upłynęły od tej chwili były bogate w wydarzenia, które stanowią jasne potwierdzenie tego historycznego określenia tow. Stalina.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Niemiecka Republika Demokratyczna osiągnęła olbrzymie sukcesy w dziedzinie rozwoju pokojowej gospodarki i kultury, w budowie nowych,

demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Sukcesy te stały się możliwe jedynie dzięki dokonaniu demokratycznych reform, spośród których najważniejszymi są reforma rolna oraz likwidacja monopoli przemysłowych i finansowych.

Naród radziecki żyje z całego serca narodowi niemieckiemu nowych zwycięstw w walce o wykonanie planu 5-letniego.

Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej uwydatniają się szczególnie wyraźnie na tle ciężkiej sytuacji gospodarczej Niemiec Zachodnich, gdzie imperialiści amerykańsko-angielscy, działając w zmoiwie z militarnymi Niemcami, rozwijają tylko przemysł wojenny i dławią gospodarkę pokojową.

Nemiecka Republika Demokratyczna od pierwszego dnia swego powstania stała się miłującym pokojem demokratycznym państwem walczącym o pokój i przyjaźń między narodami. Nie jest przypadkiem, że w okresie ostatnich dwóch lat Berlin stał się ważnym ośrodkiem międzynarodowych spotkań bojowników o pokój. To w Berlinie właśnie Światowa Rada Pokoju uchwaliła swój historyczny apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, w Berlinie odbyła się europejska konferencja robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w Berlinie przedstawiciele młodzieży ponad 100 narodów świata dali wyraz swej gotowości obrony pokoju.

Doniosłym wydarzeniem historycznym dla utrwalenia

pokoju był fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna usunęła wszystko co od wieków przeszkadzało zbliżeniu narodu niemieckiego z narodami Polski i Czechosłowacji, i ustanowiła przyjazne stosunki z tymi krajami.

Olbrzymie znaczenie dla zwycięstwa pokoju w Europie ma konsekwentna walka Niemieckiej Republiki Demokratycznej o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec i o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy pogwałcili historyczne uchwały poczdamskie i jaltańskie i rozdali Niemcy na dwie części w celu przekształcenia Niemiec Zachodnich w główną bazę przygotowania i rozpętania nowej wojny w Europie. Sprzymierzyli się oni z żądnymi odwetu militarystami niemieckimi, którzy zawsze działali na szkodę żywotnych interesów narodu niemieckiego. Kola rządzące Stanów Zjednoczonych chcą wykorzystać Niemcy Zachodnie w swych imperialistycznych interesach w celu realizacji swych szaleńczych planów panowania nad światem, w celu zagarnięcia super-zysków kosztem krwi i cierpienia narodu niemieckiego i innych narodów europejskich.

W tym celu Amerykanie tworzą regularną armię zachodnio-niemiecką pod dowództwem hitlerowskich generałów i rozbudowują zachodnio-niemiecki przemysł wojenny.

W tych warunkach szczególnie znaczenie posiada i służy na powszechne poparcie inicjatywa rządu i Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zwołania ogólnoniemieckiego narady. Inicjatywa ta od powłada pragnieniem olbrzymiej większości narodu niemieckiego.

W stworzeniu zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec oraz w jak najszybszym zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami zainteresowane są wszystkie narody Europy.

Rząd radziecki domagał się i domaga się w dalszym ciągu wykonania uchwał jaltańskich i poczdamskich dotyczących Niemiec, uchwał, które przewidywały odbudowę zjednoczonego, demokratycznego, miłującego pokój i niezależnego państwa niemieckiego.

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Józef Stalin stwierdził jeszcze podczas wojny, że „hitlerzy przychodzą i odchodzą ale naród niemiecki, państwo niemieckie pozostaje”.

Związek Radziecki broni konsekwentnie prawa narodu niemieckiego do posiadania własnego, zjednoczonego, demokratycznego i miłującego pokój państwa oraz domaga się jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami a następnie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Naród Radziecki pragnie szczerze jak najszybciej realizację propozycji Izby Ludowej w sprawie zwołania ogólnoniemieckiej narady dla omówienia zagadnienia przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w całym Niemczech i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego. W sprawie zjednoczenia Niemiec decydujący głos powinien mieć sam Naród Niemiecki.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Kuzniecowa zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezydenta Plecka, przyjaźni niemiecko-radzieckiej oraz na cześć wodza całej postępowej ludzkości, Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

Masy pracujące Białostocki nieprzerwanie podejmują zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października

We wszystkich zakładach pracy w województwie białostockim odbywają się narady wytwórcze i masówki, na których podejmowane są zobowiązania, celem uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Białostocka Fabryka Pluszu

Dnia 8 bm. w Białostockiej Fabryce Pluszu odbyło się ogólne zebranie załogi. Występujący w imieniu państwa kierownicy i kierownicy produkcji, kierownicy działów produkcyjnych i robotnicy podkreślili konieczność wydawnego zwiększenia produkcji, celem wykonania zadań planowych na zagrożonych odciśnięciach. Czyn Październikowy, podjęty przez całą załogę i konsekwentnie realizowany winien stać się radykalnym przełomem w stylu pracy wielu tkaczy, nie wykonujących dotychczas baz akordowych.

Załoga tkalni pluszu postanowiła w ramach Czynu Październikowego wykonać plan roczny o 7 dni przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości 617 tys. zł. oraz do dnia 31 października dać całą produkcję eksportową, wysokiej jakości. Ponadto tkacze pluszu postanowili w październiku wyprodukować o 15 proc. więcej towaru, niż w wrześniu.

Robotnicy zatrudnieni w dziale pasmanterii zobowiązali się plan roczny zrealizować do dnia 15 listopada, a w okresie od 15 listopada do 31 grudnia wyprodukować ponad plan masę towarową wartości 177 tys. zł.

Załoga tkalni kordów zobowiązała się plan na czwarty kwartał br. wykonać o 2 dni przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości 38 tys. zł.

Robotnicy wykańczalni suchej i mokrej farbami postanowili dodatkowo przetrzebić całą nadplanową produkcję z wszystkich tkalni, zrywając tkalnie do współzawodnictwa.

Szczególnie cenne są dla załogi zakładu zobowiązania zespołu majstrów tkalni kordów którzy celem zwiększenia produkcji postanowili uruchomić 10 nowych krosien kordowych, obciążając je osnową i oddać do użytku — do dnia 31 października, zaoszczędzając 33 tys. zł.

Łącznie wszystkie zobowiązania robotników Białostockiej Fabryki Pluszu dają ponadplanową produkcję wartości 865 tys. zł.

POM w Białostocku

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr

243 w Białostocku postanowił dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej wyremontować 700 m.b. drogi wzywając jednocześnie do współzawodnictwa wszystkie POM-y na terenie woj. białostockiego.

Spółdzielnia szewska „Twórczość”

Załoga Spółdzielni Pracy Szewsko-Kamasznej „Twórczość” w Białymstoku postanowiła wykorzystać w 100 proc. odpadki skóry i zwiększyć swą produkcję. Szewscy i cholewkarze podjęli się wyprodukować z zaoszczędzonego surowca — 50 par obuwia dziecięcego. Obuwie to załoga postanowiła przekazać w darze dzieciom koreańskim.

— W odpowiedzi na agresję amerykańskich imperialistów — mówi Franciszek Czarnocki, kroyczy — przekazałmy już raz dzieciom koreańskim 100 par obuwia. Czynem Październikowym chcemy jeszcze raz zadokumentować naszą wolę walki o pokój i podkreślić naszą solidarność z napastowanym narodem koreańskim.

Cholewkarze zobowiązali się podnieść wydajność pracy o dalsze 6 proc. i wykonać roczny plan produkcji do dnia 30 listopada.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych załoga spółdzielni postanowiła zabrać 2.000 kg złomu. Załoga Spółdzielni „Twórczość” wzywa do współzawodnictwa wszystkie zakłady drobnej wytwórczości na terenie województwa białostockiego.

Spółdzielnia Produkcyjna w Bydłach pow. Bielsk-Podlaski

W dniu 7 bm. członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Przodownik” w Bydłach, pow. Bielsk Podlaski na naradzie wytwórczej podjęli dla uczczenia Rewolucji Październikowej zobowiązania wykonania rocznego planu skupu zboża do dnia 15 bm.

Zespół murarzy i cieśli budujących Dom Partii w Białymstoku na masówce w dniu 7 bm. podjęli zobowiązania ze spółow. Brygada Zielińskiego zobowiązała się wykonać wszystkie ściany działowe i gzymsy na prawym skrzydle budowy o trzy dni przed terminem. W ślad za brygadą Zielińskiego poszła cała załoga i zobowiązano się skrócić czas budowy Domu Partii o 7 dni przez zwiększenie wydajności pracy i likwidację postoju maszyn.

Czyn Październikowy manifestacją wdzięczności i przyjaźni dla Związku Radzieckiego

WARSZAWA (P.A.P.). „Przyjaźń ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”. Te słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta znajdują szczególnie mocny oddźwięk w dniach Czynu Październikowego.

Załogi fabryk, hut, kopalni, czynem tym pragną wyrazić Związkowi Radzieckiemu swą serdeczną wdzięczność. Na zebraniu w cementowni „Piast” w Opolu załoga zobowiązała się do wykonania planu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wyprodukować ponad plan 1400 ton cementu.

Na budowie pierwszej w Polsce wielkiej Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy każdy zespół i każdy robotnik podjął czyn październikowy. Całość zobowiązań załogi Fabryki Ekstraktów Garbarskich przyspieszy o 3 tygodnie budowę serca zakładów — potężnej kotłowni. Równocześnie o 28 dni skrócony zostanie czas budowy wieży wodnej. Dzięki te-

mu cały wielki kombinat będzie mógł ruszyć na 10 dni przed planowanym terminem.

Załoga Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu jako główne zadanie w październikowym współzawodnictwie pracy postawiło sobie przyspieszenie wykonania produkowanych tu urządzeń. Robotnicy narzędziowni o 40 dni wcześniej zakończyli realizację swego rocznego planu produkcyjnego, załoga stalowni dała dodatkową produkcję i oszczędności na sumę ponad milion zł. Ogółem wartość zobowiązań w zakładach tych wyniesie ponad 2 miliony zł.

W odpowiedzi na zakusy wspólnych wrogów obu naszych narodów

jeszcze mocniej łączymy się w naszej przyjaźni i współpracy

Przemówienie wicepremiera Hilarego Chelchowskiego na uroczystej akademii w Berlinie

BERLIN (PAP). Na uroczystej akademii w okazji II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący delegacji polskiej wicepremier Hilary Chelchowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Czcigodny Panie Prezydencie! Drodzy Przyjaciele! Z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazuję Panu, Panie Prezydencie, rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i narodowi niemieckiemu braterskie pozdrowienia od prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, rządu i narodu polskiego.

Dzięki zwycięstwu ZSRR i uwolnieniu narodu niemieckiego od hitlerizmu powstała na granice głębokich przemian społecznych i gospodarczych Niemiecka Republika Demokratyczna.

Dwa lata minęły od tego historycznego momentu, który Wielki Stalin określił jako punkt zwrotny w dziejach Europy.

Dla nas, Polaków, powstanie pokojowego demokratycznego państwa niemieckiego jest faktem o wielkiej historycznej doniosłości, gdyż powiekach obustronnie zatrutych nienawiścią, uzyskaliśmy w Niemieckiej Republice Demokratycznej dobrego sąsiada, przyjaciela i współbojownika o pokój, o lepszą przyszłość.

Jesteście w jednym obozie z nami — w obozie postępu, demokracji i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Przemoc amerykańskich imperialistów, działających w oparciu o wskrzeszone przez nich ciemne siły militarystyki i faszyzmu w Niemczech Zachodnich sprawiła, że kraj nasz jest rozdarty, a naród rozdzielony. Pragną oni znów rzucić naród niemiecki na rze-

wojenną, nie licząc się z tym, że może ona spowodować zagładę narodu. Dzisiaj, kiedy po waszyngtońskiej zmoiwie imperialistów wzmożło się tem po remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i czynione są gorące przygotowania do oficjalnego odbudowania Wehrmachu pod dowództwem hitlerowskich generałów — zbrodnia rzy wojennych, wzrosła groźba nowej wojny w Europie. Przeciwno tym zbrodnicom knoianiom imperializmu amerykańskiego występują zdecydowanie wszystkie miłujące pokój narody. Nie dopuści do tego i sam naród niemiecki, któremu militarystyka i imperializm przyniósł już dwukrotnie katastrofę. Dlatego też solidaryzujemy się w pełni z waszą walką o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy, których istnienie jak powiedział Generalissimus Stalin: „Obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

W odpowiedzi na zakusy wspólnych wrogów obu naszych narodów jeszcze mocniej łączymy się w naszej przyjaźni i współpracy, dla wspólnej walki o pokój. Ta przyjaźń Polski Ludowej i NRD jest poważną siłą wzmacniającą cały obóz pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że antypolska rewizjonistyczna dywersja imperialistów amerykańskich i zachodnio-nie-

mieckich, której celem jest zepchnięcie narodu niemieckiego w przepaść nowej katastrofy i odwrócenie jego uwagi od najszywniejszego zagadnienia bytu narodowego, zakończy się haniebnym fiaskiem. Jesteśmy pewni, że ludność Niemiec Zachodnich również przejrzy zbrodniczą i cyniczną grę Waszyngtonu i Bonn i pokrzyżuje zbrodnicze plany agresorów. Dowodem tego jest kampania w Niemczech Zachodnich wokół deklaracji premiera Grotewohla i apelu Izby Ludowej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że tak jak dzisiaj granica na Odrze i Nysie jest już granicą pokoju i przyjaźni między Polską a NRD, tak jutro stanie się ona granicą przyjaźni i braterstwa z całym, zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka! Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje wódz światowego obozu pokoju i najlepszy przyjaciel naszych narodów — Wielki Stalin!

Depesza Centr. Rady Zw. Zaw. do związkowców w NRD

WARSZAWA (PAP). — Z okazji drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Centralna Rada Zw. Zaw. przesyła do Wolnych Niemiec Związków Zawodowych depeszę w której czytamy: „Przesyłamy wam gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w waszym pokojowym budownictwie i w wa-

Przemówienie wicepremiera Chelchowskiego zostało gorąco i serdecznie przyjęte przez zebranych.

Dziękując polskiemu mówcy przewodniczący akademii, wicepremier rządu NRD Otto Nuschke oświadczył m. in.: „Dzisiaj w południe w zachodnim Berlinie pewien stary reakcjonista zachodnio-niemiecki znowu usiłował zakwestionować granicę na Odrze i Nysie.

Drodzy przyjaciele, wysiłki te są daremne! Nasza granica przyjaźni wytyczona została raz na zawsze i nic nie zdoła nas odwieść od przyjaźni do naszego sąsiada — narodu polskiego. Tym ślubowaniem uzupełniamy słowa naszego polskiego przyjaciela”.

Słowa wicepremiera Nuschke będące przejrzystą aluzją pod adresem bońskiego kanclerza Adenauera spotkały się z żywiołowym aplauzem zebranych, którzy długotrwałymi oklaskami manifestowali na rzecz przyjaźni niemiecko-polskiej.

Przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy.

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz.

Zarząd Główny Ligii Kobiet wysłał depeszę do Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich.

Z ŻYCIA PARTII

Otoczyć opieką spółdzielnię produkcyjną w Czerewkach

W 1949 r. w gromadzie Czerewki aktywnie pracowała podstawowa organizacja partyjna. Toteż praca jej została uwieczniona poważnym sukcesem: w Czerewkach powstał Rolniczy Zespół Spółdzielczy liczący 12 członków. Organizacja partyjna potrafiła wówczas rozwinąć aktywną pracę polityczną wśród chłopów.

Po zorganizowaniu spółdzielni było dużo roboty. W nawale prac gospodarczych organizacja partyjna zalecała pracę polityczną na wst. Postawiono znak równania między spółdzielnią produkcyjną, a organizacją partyjną.

Od czasu, jak organizacja partyjna zatraciła swą bojowość, jej wpływ w gromadzie zaczął maleć. Ucierpliała na tym i praca gospodarcza. Dość wspomnieć, że do dziś stosuje się w spółdzielni przestarzałe metody pracy, nie prowadzi się racjonalnej hodowli.

Spółdzielnia nie rośnie tak szybko jak inne. Nie przybierają nowi członkowie, a co gorsza, wieś podzieliła się na dwa skłócone obozy: spółdzielców i chłopów indywidualnych.

Domaskować wroga!

Taka jest, w bardzo ogólnych zarysach, sytuacja w spółdzielni produkcyjnej Czerewki w pow. białostockim.

Słabość organizacji partyjnej po zorganizowaniu spółdzielni wykorzystał wróg klasowy. Na każdym kroku szkodził spółdzielni, nie tylko stara się podszepać przeciw niej, ale i zniechęcał świadomych chłopów indywidualnych, ale i zniechęcał samych spółdzielców. Wróg widzi dobrze, że mimo błędów, spółdzielnia ma poważne sukcesy, że chłopci w spółdzielni żyją coraz lepiej, i dlatego chce zahamować dalszy jej rozwój.

Oto np. przewodniczący spółdzielni tow. Gawryluk, przyniósł sekretarzowi Komitetu Powiatowego PZPR w Białymstoku pismo organizacji partyjnej. Spółdzielcy proszą w nim, aby wreszcie położyć kres niszczeniu dobra spółdzielni. Okazują się, że niektórzy indywidualni chłopci, otumanieni przez wroga, niszczą ją, steryzują spółdzielnię, a nawet wpuszczają swój inwentarz na pola ziemniaczane spółdzielni.

Wróg namawia chłopów, aby wstrzymali się z wstępowaniem do spółdzielni. Nie mówi już teraz: „Nie wstępuj”, ale chytrze radzi: „Czego masz się spieszyć? Lepiej poczekać, jak oni zbudują ten dobrobyt, to ty pójdziesz na gotowe”.

Ukręcić łeb plotce!

Organizacja partyjna, która w ostatnich czasach zatraciła swą bojowość, nie widzi wroga. Towarzysze z Czerewek te wszystkie akty sabotażu przypisują jakemuś „przypadkowi”. „Ot, jeszcze się chłopci nie przyzwyczaili do spółdzielni, to i nie ma na to rady”.

Tak mówi nowy sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Mikołaj Szymczuk. Udzieliło się to całej organizacji. Popadła w skostnienie.

Ale inaczej myśli np. tow. Wasyl Okleciuk. On wie, że wróg istnieje, tylko się dobrze zamaskował. Na VII plenum KW PZPR powiedział on w dyskusji, że wróg dla tego podniósł głowę, gdyż osłabia aktywność członków partii — zatracili

oni czujność i nie umieją wykryć wroga.

Wroga propaganda oddziaływała nawet na niektórych członków organizacji partyjnej. Np. tow. Aleksy Matwiejczuk nie wychodził do pracy w polu i chce wystąpić ze spółdzielni. Twierdzi, że żona mu „urywa głowę”, ale sedno rzeczy tkwi w tym, że ktoś świadomie podburza tow. Matwiejczuka. Trzeba więc, aby organizacja partyjna dobrze się nim zaopiekowała, zdemaskowała wroga, który go podburza i pokazała mu jasno perspektywy rozwojowe spółdzielni.

Członkowie partii Włodzimierz Waleśkuk i Jan Sidorczuk, indywidualni gospodarze, nie wstępują do spółdzielni, ale składki płać regularnie. To już oznacza, że nie zatracili całkowicie kontaktu z organizacją. I ten moment egzekutywa winna wykorzystać dla systematycznego politycznego oddziaływania na tych towarzyszy. Trzeba ich uaktywnić i powołać przekonani o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Jest też we wsł kilku kandydatów, ale nikt nad nimi nie pracuje. Sekretarz nawet nazwisk ich nie zna.

Roztoczyć opiekę!

Trzeba szczerze powiedzieć, że przyczyną błędów tkwią również w braku opieki nad podstawową organizacją partyjną.

To, że członkowie partii nie prowadzą pracy politycznej, że nie widzą możliwości przekonania indywidualnych gospodarzy, jest w pierwszym rzędzie wynikiem tego, że nie otrzymali dostatecznego przeszkolenia, brakuje im przekonujących argumentów i dlatego ulegają podszeptom wroga.

Bo jak wygląda opieka nad organizacją partyjną w Czerewkach? Sekretarz nie zna nawet nazwiska instruktora Komitetu Powiatowego, który najczęściej przyjeżdżał. Bo i jak można znać jego nazwisko, jeżeli wpadał on tylko jak „po ogniu”, zadawał kilka pytań, coś notował, wiele naboścował L... wyjeżdżał. Albo instruktor Wydziału Politycznego POM w Białymstoku, który jak przyjeżdża — to zebrania chce zwoływać podczas pracy spółdzielców w polu.

Podobnie wyglądała opieka ze strony CRS. Przyjeżdżał instruktorzy, dużo mówili, ale żaden z nich nie pomógł sporządzić konkretnego planu pracy spółdzielni, nie pomógł opracować racjonalnego systemu karmienia trzody i bydła.

A i Gminna Rada Narodowa wykazała karygodny brak zainteresowania. Spółdzielcy kilkakrotnie zwracali się do Prezydium Rady z prośbą o ukaranie tych, którzy niszczą mielenie spółdzielni. Tymczasem GRN w ogóle nie interwenjowała.

Ten brak opieki nie jest przypadkowy. W swym referacie na VII plenum KW PZPR mówił o tym i sekretarz KW tow. Wojciechowski:

„Sukcesy naszego socjalistycznego budownictwa spowodowały u wielu działaczy wrzenie łatwizny, atmosferę samozadowolenia i samouspokojenia.

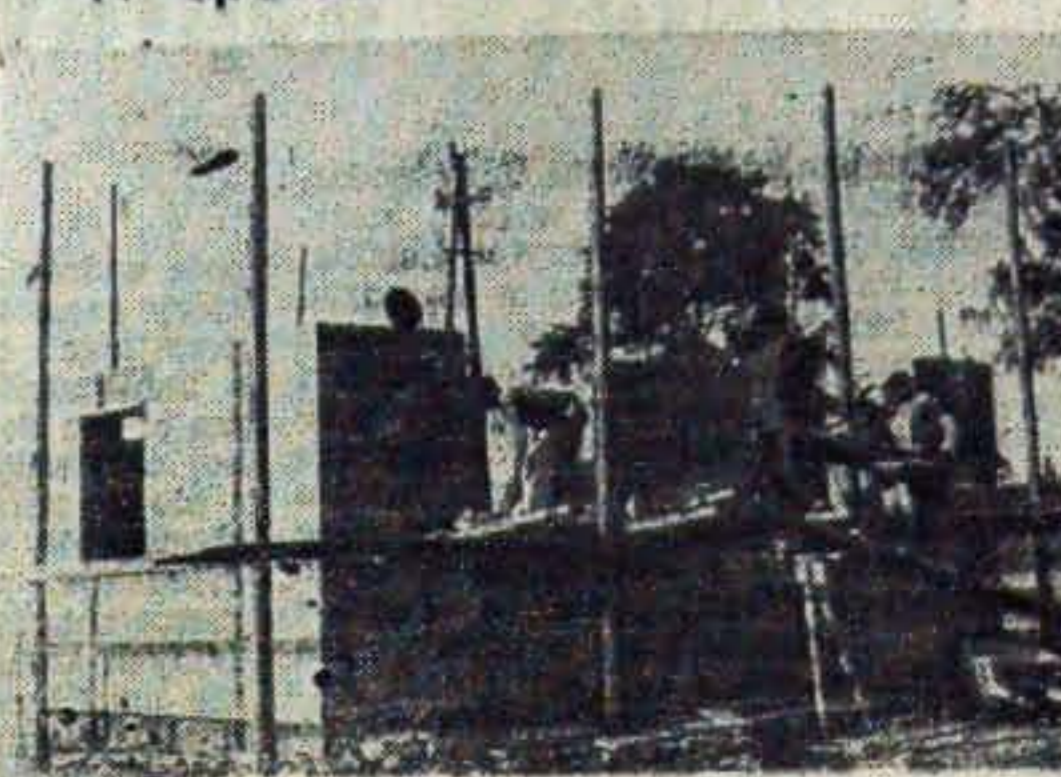
Atmosfera taka jest obca i szkodliwa naszemu budownictwu, ona rozbiła, zasłania właściwą perspektywę drogi, jaką mamy do przebycia i to, że przecież dopiero jesteśmy w drugim roku planu 6-letniego...”

Brak tej perspektywy u wielu towarzyszy spowodował ich na manowce samozadowolenia i bez troski, ulegli oni nastrojom wypoczynkowo-urlopowym.”

Poważnym błędem jest twierdzenie, że w Czerewkach „nie można już nic zrobić”. Indywidualni chłopcy w Czerewkach — to nie wrogowie. Najwyżej część z nich, na skutek braku pracy agitacyjnej ze strony organizacji partyjnej — dała się otumanić wrogowi.

Trzeba więc wyczerzyć wszystkie sły, zmobilizować organizację partyjną, pójść do chłopów z żywym słowem, odsonić przed nimi perspektywy rozwoju spółdzielni, która chociaż chwilowo zaniedbała się, ale jednak rośnie i stwarza warunki coraz lepszemu życiu. Trzeba więc umocnić te sukcesy, które już spółdzielnia osiągnęła, pobudzić do nowych, zmóc pracę polityczno-wychowawczą wśród chłopów pracujących i indywidualnych. Konieczne jest otoczyć spółdzielnię większą opieką ze strony władz i instancji partyjnych. (kg)

W spółdzielni w Czerewkach



Wieś białostocka szybko zmienia swoje oblicze. Dzięki pomocy ze strony Państwa, chłopci budują wiele nowych budynków gospodarczych z cegły i cementu.

Na zdjęciu: Fragment z budowy magazynu w spółdzielni produkcyjnej Czerewki, pow. białostockiego.

O gazetkach zakładowych

„W naszych oczach”

Zespół redakcyjny gazetki zakładowej pracowników PCK w Białymstoku przesłał nam 1 numer swego pisma z prośbą o ocenę. Zamieszczamy ją na łamach naszej gazety, uważając, że uwagi te będą pewną pomocą dla zespołów redakcyjnych innych gazetek.

Do Zespołu Redakcyjnego „W naszych oczach”!

Droży Towarzysze! W artykule wstępnym swojej gazetki piszecie m. in.: „Jak sam tytuł wskazuje, założeniem jego (pisma pracowników PCK — przyp. red.) będzie wiernie odzwierciedlenie naszego życia zakładowego”.

Dobrze zrobiliście, że śmiało ujawniacie niedociągnięcia w pracy, że ostro krytykujecie błędy. Ale nie wystarczy ujawniać błędy i ostro je piętnować. Trzeba postarać się, żeby krytyka była naprawdę skuteczna.

Słusznie piszecie w następnym artykule, że „bez głębokiej, rzetelnej krytyki i samokrytyki, nie ma rozwoju, nie ma doskonalenia metod pracy”. Tymczasem Wasza krytyka nie jest jeszcze w pełni rzeczowa. Np. niewiadomo z jakich przyczyn nie wymieniacie konkretnie nazwisk krytykowanych osób. Piszecie np. o „ważniaku”. Naprawdę mieliście na myśli kogoś z Waszego zakładu pracy. Po co to ukrywać? Dlaczego nie wskazać tego „ważniaka”? Naprawdę pomożemy to i jemu samemu.

Cała Wasza gazetka jest utrzymana w tonie satyrycznym. Satyra to dobra broń pisma i można nią wiele wy-

walczyć. Ale wy pisząc tylko felietony i wiersze splyciliście jednocześnie niektóre zagadnienia. Ominęliście np. najważniejsze zagadnienia Waszego zakładu pracy. Ot, na przykład przez pół roku PCK nie organizował wcale w Białymstoku kursów sanitarnych. Nie zwróciliście na to uwagi, a jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych błędów w pracy instytucji.

A więc z czego głównie wypływają Wasze błędy? Z tego, że nie potrafiliście skupić wokół siebie ludzi, którzy by pisali do Waszej gazetki. Pierwszy numer wyszedł prawie całkowicie sam „redaktor naczelny”. (Nie używajcie lepiej w swej gazecie takich szumnych tytułów). A musicie pamiętać o tym, że każde dobre pismo powinno być nie tylko pismem dla mas, ale w pierwszym rzędzie pismem mas. I dlatego jeżeli tylko zespół redakcyjny będzie sam pisał, to nie osiągnie żadnych rezultatów. Pisać muszą wszyscy...

Pomówmy teraz o stronie graficznej. Powinnościście wystrząść się o lepszy powielacz i lepiej kontrolować matryce; bo narazie gazetka Wasza jest zbyt mało czytelna i napewno czytelnicy nie przeczytają jej „od deski do deski”. Sam pomysł wydania gazetki na powielaczu, a nie ściennej, wydaje się, w Waszych warunkach, zupełnie słuszny. Postarajcie się też o narysowanie ładnej winietki tytułowej.

Oto garść uwag, nasuwających się po przeczytaniu Waszego pierwszego numeru. W żadnym jednak wypadku nie zrażajcie się błędami, które na początku popełnia także każda normalna gazeta. I nasza „Gazeta Białostocka” jest młodą gazetą i wiele uczy się na własnych błędach.

Co powinniście teraz zrobić w pierwszym numerze? — Wciągnąć jak najwięcej ludzi do pisania! Niech piszą o bolączkach i o osiągnięciach, szczerze i najlepiej jeżeli będą podpisywali się pełnymi nazwiskami. To wytworzy atmosferę większego zaufania. Sprawdzajcie też zawsze jak przyjmowana jest Wasza krytyka i starajcie się aby błędy były usuwane. Najlepiej będzie jeżeli wprowadzicie stałą rubrykę, np. „Śladem naszych artykułów”. „Nasi dłużnicy”, lub tp.

No i oczywiście — rzecz niezwykle ważna — sam zespół redakcyjny musi jak najlepiej uczyć się, dużo czytać, dyskutować nad artykułami. Przychodźcie zawsze do nas, chętnie Wam pomożemy. — Przesyłajcie nam też następne numery Waszej gazetki. Życzymy Wam powodzenia w dalszej pracy.

D. J. Płoński

(kg)

Kilka uwag o szkoleniu partyjnym

Seminarium przeprowadzone ostatnio w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia partyjnego z wykładowcami kursów partyjnych II stopnia dopomogło w białostockim organizacjom partyjnym we właściwym zorganizowaniu szkolenia partyjnego, gdyż wykładowcy zdobyli gruntownie opanować materiał potrzebny do zajęć oraz wyjaśnili cały szereg trudności z natury organizacyjnej.

Jednak na pierwszym seminarium zabrakło wielu towarzyszy — wykładowców, którzy jak z tego wynika sami nie doceniają znaczenia szkolenia partyjnego.

Obok tego, w dyskusji, wyłoniła się inna nie mniej poważna trudność. Naprzykład w MHD na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, poświęconemu sprawom szkolenia część towarzyszy oświadczyła, że — z powodu nadmiernej pracy — nie będzie uczęszczać na szkolenie.

Jest to stanowisko niegodne członka partii. Należałoby im więc przypomnieć, że uświadomiony aparat handlu uspołecznionego warunkuje m. in. zwycięstwo w walce ze spekulacją.

Niektóre organizacje partyjne nie omawiały dotychczas spraw związanych ze szkoleniem partyjnym. W związku z tym mogą się u nich powtórzyć braki z roku ubiegłego. Właśnie za przykład może posłużyć Dyrekcja CZPW nr 34, gdzie kurs ukończyło zaledwie 12 towarzyszy — na ogólną liczbę 26 słuchaczy. Przyczyną takiego stanu rzeczy należy szukać w braku opieki nad kursem ze strony podstawowej organizacji partyjnej oraz w złym składzie socjalnym słuchaczy, spośród których 90 proc. stanowili pracownicy umysłowi.

Czy wiecie że...

...aby wykopać ręcznie 1 ha ziemniaków potrzeba 30—35 ludzi dziennie. Przy zastosowaniu kopaczki konnej wystarczy 15 ludzi do podbiórki ziemniaków.

Ażby tego uniknąć należy przeanalizować kandydatów każdego słuchacza na zebraniu partyjnym oraz zmóc opiekę nad kursami szkolenia partyjnego. Da to niewątpliwie wielkie rezultaty; przyczyni się do podniesienia poziomu tych kursów, uzboli kursantów w niezwykłą energię i ideologię marksizmu-leninizmu.

St. Kowalski
Członek koła prelegentów przy KW PZPR

Ludowe wojsko — ludowi dowódcy

Zakończył się okres letniej pracy żołnierza. Powracające z obozów wyszkoleniowych oddziały witała serdecznie ludność w garnizonach. Na pierśiach tysięcy żołnierzy zawisły odznaki wzorowego strzelca, saper, artylerzysty a nawet wzorowego kucharza. To przodownicy wyszkolenia i służby. W wojsku nie ma współzawodnictwa, bo jakże można współzawodniczyć na przykład w wykonaniu rozkazu, który musi być zawsze najlepiej wykonany. W wojsku rozwija się natomiast wspólna przodownictwo. Przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym — to hasło, które szeroko rozbrzmiewa w szeregach wojska.

Mówimy — ludowe wojsko. A czy zdajemy sobie zawsze sprawę, ile treści jest w tym określeniu? Nowej treści, jak nowe jest całe nasze życie, jak nowe jest nasze wojsko. Pisała gazeta frontowa i Armii „Zwycięzimy” w jednym z numerów grudniowych 1944 roku:

„Jesteśmy wojskiem wolności. Każdy krok naprzód znaczymy zwycięstwem sprawiedliwości społecznej, której instytucje i organa wyrastają tuż za pierwszą linią frontu. Tam, gdzie ukazują się nasze standardy, otrzymuje chłop polski ziemię, obejmuje władzę pracownik miast i wsi, rozpościera swoje władztwo rzeczywista demokracja”.

Oto blask idei, który oświe-

cił drogę żołnierzom polskim, gdy u boku niezwykłych zwojów radzieckich przynosił wolność Ojczyźnie.

Mówimy o naszym wojsku jako o wojsku nowego typu. Nowego, bo wojsko ludu polskiego ożywione jest niezwykłą ideą wyzwolenia narodowego i postępu społecznego, ideą socjalizmu. Dlatego nie ma w szeregach naszego wojska tych znamienych dla wszystkich armii kapitalistycznych sprzeczności, wyrażających się przede wszystkim w przepaści, jaka odgrada tam masę żołnierską od dowódców. Nie wielu z nas pamięta, jaka była na przykład w wojsku sanacyjnym sytuacja chorążego. Był to wówczas stopień dowódcy, który nie był już podoficerem, ale nie był też oficerem. Nie mógł nim być, bo nie dorastał „towarzysko”, a więc klasowo, do sfer „wyższych” i chociaż był dobrym i doświadczonym dowódcą, nie mógł nigdy zostać oficerem. Nasze nowe, ludowe wojsko obalilo tę sztuczną, klasową przegrodę. Nasz chorąży jest oficerem z wszelkimi możliwościami awansu.

Mamy już dziś i kształcimy wszechstronnie nową kadry ludowych dowódców, z których wielu rekrutuje się spośród żołnierzy. Jest to jeszcze jeden czynnik jednoci moralno-politycznej szeregów wojska ludu polskiego stanowiący o jego sile. Na przykładzie unieszkodliwionej i osadzonej szajki szpiegowsko-dywersyjnej Tatars i kompanii widzimy, że w wojsku ludowym, hartującym się ideologicznie, nie może zakotwiczyć się na długo zdradca i wróg, który tak mocno tkwił w wojsku sanacyjnym.

Wyrosła już i umocniła się w naszym ludowym wojsku nowa kadra dowódcza, pochodząca z mas pracujących. W jednej z naszych szkół oficerskich stan osobowy podchorążych przedstawia się następująco: na stu kursantów przypada 52 robotników lub synów robotniczych, 2 robotników rolnych, 35 chłopów, 7 inteligentów, 2 rzemieślników, 2 z innych zawodów i zawodów. Cyfry te są typowe dla wszystkich prawie szkół oficerskich.

Temu układowi socjalnemu przyszłej naszej kadry dowódczej towarzyszy stałe podnoszenie poziomu nauki i przysposobienia przyszłego oficera. Dowodem tego są tacy oficerowie jak: Pstrowski, syn znanego inicjatora współzawodnictwa socjalistycznego w Polsce; Dlenwebel, syn jednohektarowego gospodarza z poznafskiego, który niedawno uzyskał stopień oficera, prymus w szkole oficerskiej, podobnie jak był nim w szkole podoficerskiej; Jan Latusek, jeden z ośmiu synów robotnika rolnego. Latusek był tak wzorowym, garnącym się do nauki żołnierzem, że bezpośrednio dowóztwo skierowa-

ło go do technicznej szkoły lotniczej, którą ukończy z celującym postępek.

Jakaż siła patriotyzmu, umiłowania ludowej ojczyzny bije z tych młodych chłopców ze wsi i miast, którzy w wojsku zdobywają wysokie uświadomienie polityczne a często także zawód, w którym rozwijają swoje zdolności organizacyjne i nabywają nowych kwalifikacji.

Właśnie dlatego cały naród ma w takim poszanowaniu, otacza taką miłością swoje ludowe wojsko, swoje nowe, związane najściślej z narodem, przeopone mocną ideologią, wychowane na najlepszych tradycjach narodowych wojsko.

W przeddzień Święta Wojska Polskiego, przypadającego na 12 października, rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, myślimy najserdeczniej o tych, którzy ćwiczą się, hartują i doskonalą w rzemiośle wojennym. Im większymi będą w nim mistrzami, tym pewniej i ufniej możemy spoglądać w przyszłość. Siła wojska ludu wzmacnia siłę pokoju, umacnia i utwierdza niepodległość naszej ojczyzny. Silne wojsko, wzorujące się na przykładzie najpotężniejszej armii świata, niezwykłej Armii Radzieckiej, jest dobrym instrumentem polityki pokoju, która krzyżuje i unicestwia zbrodnicze plany amerykańskich podpalaczy.

W Kamiennym Dworze warczą traktory

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym - Kamienny Dwór, powiat Biełski Podlaski warczą traktory i zgrzytają plugi, odwracając z trudem zeschłą ziemię. Brygada siewna dokonuje ostatnich orek pod zasiew pszenicy.

Przed kilku dniami ukończyliśmy zasiewy rzepaku ozimego i żyta, a dzisiaj zakończymy siew pszenicy - oznajmia kierownik majątku, **Albin Zawada**.

Dobre wschody tych zbóż świadczą o należytnym przygotowaniu zagłogi do akcji siewnej, oraz o racjonalnej uprawie gleby w gospodarstwie.

Wykopki - to drugie żniwa

Najważniejszą sprawą, którą w obecnej chwili żyją pracownicy PGR w Kamiennym Dworze - to terminowe i sprawne przeprowadzenie wykopków ziemniaków i buraków cukrowych. Prace te są trudne i wymagają dużej ilości ludzi dla ich wykonania, bo przypadają na okres niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Zdawało się, że ciężko nam będzie przeprowadzić w terminie wykopki - mówi kierownik majątku, **tow. Zawada**. - Nie mamy przecież takiej ilości robotników stałych, abyśmy mogli zebrać ziemniaki własnymi siłami w

odpowiednim terminie. Dlatego przeprowadziliśmy akcję werbunkową we wsiach, celem zapewnienia dostatecznej ilości ludzi na okres prac ziemniaków. Do pracy przybyło 40 pracowników sezonowych. Są to przeważnie kobiety.

Wykopki idą pełną parą

Kierownictwo majątku nie zapominało również o przygotowaniu kopaczek do wykopków. Aby przekonać się o ich sprawności produkcyjnej przeprowadzono próbną wykopkę. Okazało się, że kopaczki nie pracują należyście.

Dopiero nasz mechanik, **Antoni Rzęsicki** doprowadził je do należytego porządku - mówi dalej kierownik. - I dlatego nie mamy teraz w pracy żadnych przestoju.

Franciszek Dzierżanowski pogania dwie pary koni ciągnących kopaczki. Za kopaczką w jednakowej odległości pochyla się kobiety, zbierające wyrzucane przez kopaczkę ziemniaki do koszyków. Napelnione koszyki odoszczędzają do wozów.

Niewysoka, dobrze zbudowana kobieta nuci jakąś pieśń. To **Olga Wilczyk**. Przy była tutaj, jak wiele jej koleżanek, ze wsi Toporki do pracy, na okres wykopków. Zdziwiona jest, że przy pomocy maszyn można prowadzić kopanie ziemniaków.

- U nas we wsi trzeba mętkami kopać i to jest bardzo ciężka praca, zwłaszcza, że teraz jest taka susza - mówi **Olga Wilczyk**.

Zadziwiają ją również ładne ziemniaki. Rzeczywiście, mimo panującej w tym roku posuchy, ziemniaki są ładne. Pod każdym krzakiem jest kilka wtelkich zdrowych ziemniaków.

Spodziewamy się, że zbierzemy około 150 q z ha - mówi brygadier polowy **Władysław Maryszczuk**. - Jest to odmianna ziemniaków jadalnych „Pionier”.

Na tym polu mamy 10 hektarów, a tam, za dolną dalszych 15 hektarów ziemniaków - wskazuje **Maryszczuk** ręką, na oddalone wzgórze. - Tam spodziewamy się jeszcze lepszych zbiorów.

Jak tylko ukończymy wykopki ziemniaków weźmiemy się do sprzętu buraków cukrowych - dodaje **Maryszczuk** z powagą.

Od dobrej uprawy zależą plony

Razem z przewodniczącym Rolnej Rady Zakładowej **Kowalczykiem**, zwiedzamy plantacje buraków cukrowych. Zielone, wysokie liście świadczą o dobrych plonach.

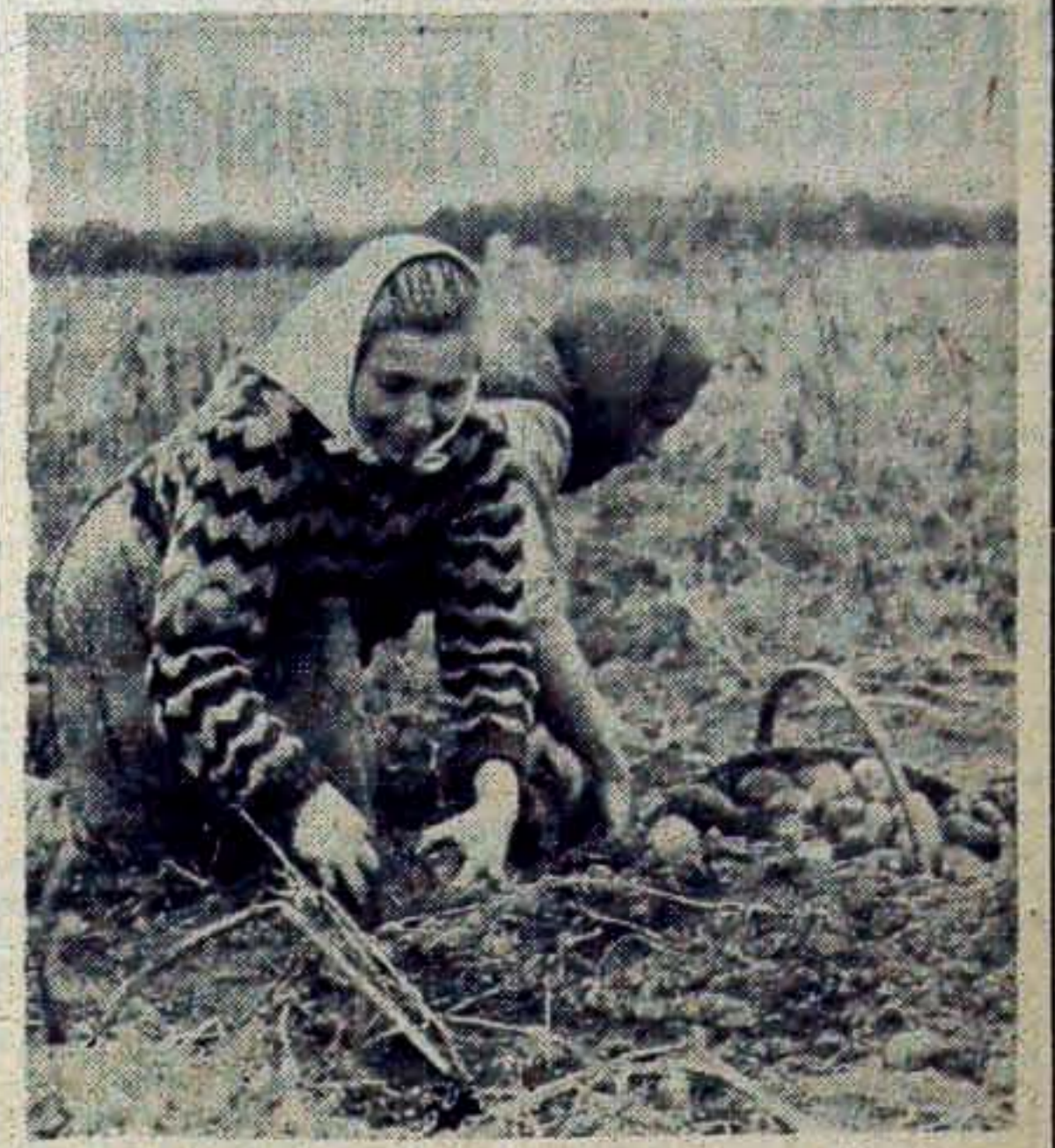
W jesieni - opowiada **Kowalczyk** - wywieźliśmy na pole obornik, który został

głęboko przyorany. Na wiosnę ziemia została spulchniona kultywatorami, zabronowana, a następnie przywalczowana. Wtedy zasialiśmy buraki. Gdy buraki powschodzily, przy pomocy maszyny zwanej „Oszczędność”, spulchniliśmy glebę i poprzeczaliśmy gdzie buraki były gęściejsze. W wiosennych pracach przy pielęgnacji buraków obok **Jana Skibińskiego** i **Stanisława Dzierżanowskiego** - wyróżniły się także kobiety, **Józefa Koropatwa** i **Wiktoria Zablocka**. Nie zapomniamy również o przygotowaniu maszyn do wykopków buraków. Nie dawno otrzymaliśmy „wyrwacz”, który służy do wyrwania buraków. Nasz mechanik **Rzęsicki** sprawdził jego wartość produkcyjną. Okazało się, że buraki przy wyrwanu wcale się nie kaleczą. Próbne wykopki wykazały, że na 1 hektar wypada około 250 kwintali buraków cukrowych.

Gdy opuszczaliśmy Kamienny Dwór zaczął padać drobny deszcz. Na pólach wrzesa dalej praca. Za kopaczką szybko posuwali się kobiety. Wieczorną ciszę prze rywały tylko od czasu do czasu nawoływania na konie, giuszone przez rytmiczny warkot traktorów.

M. Chajka

Wykopki...



Na polach województwa białostockiego trwają w całej pełni wykopki ziemniaków. Na zdjęciu: **Zofia Szymczuk** członkini spółdzielni produkcyjnej w **Zajączkach**, powiatu białostockiego, przy zbieraniu ziemniaków na dziale przyzagrodowej.

Dobra praca daje dobre rezultaty

Referent skupu i kontraktacji trzody chlewnej w GS-le w **Suchowoli** **Józef Szadonowicz** docenia znaczenie pracy propagandowo - uświadamiającej wśród chłopów.

W sierpniu sprzedaż trzody chlewnej i bydła rogatego w **Suchowoli** była minimalna. Na spędzie nie przekraczała 10 sztuk.

Szadonowicz nie zraził się trudnościami. Po analizie przyczyn doszedł do przekonania, że chłop nie zawsze wie, jakie korzyści daje mu kontraktacja i nie zdaje sobie sprawy z ważności systematycznych dostaw żywności dla naszej gospodarki narodowej.

Oderwał się więc od blurka i ruszył w teren. Drugą połowę sierpnia i wrzesień poświęcił na indywidualne rozmowy z chłopami oraz naradzał się z nimi na zebra-

niach gromadzkich. Nieraz całymi dniami wędrował od wsi do wsi.

Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. Już w pierwszych dniach września sprzedaży zwiększyły się i nadal mają tendencję wzrostową. **Np. w dniu 27 września na spędzie w Suchowoli zakupiono 69 świń i 13 sztuk bydła rogatego.**

Szadonowicz zachęcony pozytywnymi wynikami pracy nie zadowolili się osiągniętymi już wynikami. Zobowiązał się pracować dalej w ścisłej kontakcie z chłopami swej gminy.

Potrąfił on uaktywnić organizacje masowe, jak **ZSCH** i **ZMP**, które z pełną świadomością pomagają mu w akcji skupu i kontraktacji.

H. Bednarz Suchowola

Jeszcze o wyjaśnieniach, które niczego nie wyjaśniają

Codziennie wpływają do Redakcji wyjaśnienia w sprawie zamieszczonych w „Gazecie” listów i korespondencji. Kierownictwo wielu zakładów pracy i instytucji oraz egzekutywy organizacji partyjnych ze zrozumieniem odnoszą się do krytyki prasowej i w nadesłanych wyjaśnieniach analizują źródła popełnionych błędów i niedociągnięć, oraz wskazują na konkretne poczynania w celu usunięcia zasygnalizowanych przez „Gazetę” braków. Często otrzymujemy po dziękowania pod adresem korespondenta lub Redakcji za wskazane ustereki.

Zdarzają się jednak nadal wyjaśnienia wymijające.

Na notatkę pt. „**Dziwna wędrówka cegły**”, zamieszczoną w nr 22, otrzymaliśmy wyjaśnienie. Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w **Elku**, które m. in. stwierdza:

„Uzyskaną z rozbiórki cegły wysyłamy do Białegostoku nie według poleceń Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, ale według polecenia Pełnomocnika Akcji Robót Rozbiórkowych w **Warszawie**. BPP w **Elku** nie zamawiało bezpośrednio cegły w cegielni „**Księżyno**”

koło Białegostoku, lecz otrzymała ją w drodze przydziału z rozdzielni Woj. Zarządu BPP w **Białymstoku**”.

I na tym koniec. Kropka. Cegła nadal wędruje, obciążając niepotrzebnie transport kolejowy i samochodowy, zwiększając koszty. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w **Elku** nie uczyniło, aby zapobiec tak karygodnemu marnotrawstwu. Na wet po ukazaniu się krytycznej notatki, kierownictwo BPP zadawoło się usprawiedliwieniem siebie, zamiast wystąpić do Woj. Zarz. BPP w **Białymstoku** i pełnomocnika Akcji Robót Rozbiórkowych w **Warszawie** z konkretnymi wnioskami w sprawie usprawnienia przewozu cegły.

W związku z notatką pt. „**Panna Zosia uśmiecha się**”, wydrukowaną w nr 13 „**Gazety**”, PSS wyjaśnia, że „wy padki dłuższego wyczekiwania na podanie posiłku w **Gospodzie „Białostoczanka”** zdarzają się dość często. Starania ze strony kierownictwa, jak i obsługi nie dały takich wyników, aby wszyscy konsumenci byli zawsze zadowoleni”.

Czy takie stanowisko kierownika PSS jest słuszne?

Czy nie świadczy ono o karygodnym, lekceważącym stosunku do klientów zakładów zbiorowego żywienia? Czy jest rzeczą dopuszczalną, aby zamiast dążyć do usprawnienia pracy i obsługi w gospodarstwie właśnie po to, aby wszyscy konsumenci byli zadowoleni - nadsyła się „wyjaśnienia”, które w gruncie usprawiedliwiają istniejący stan rzeczy?

Na list naszego czytelnika opublikowany w nr 17 „**Gazety**” pt. „**Trzeba usuwać źródła spekulacji**” Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „**Motozbyt**” w **Olsztynie** stwierdza, że „w tym dziale nie ma spekulacji i z tego powodu kwestia położenia lokalu jest drugorzędna”. Oczywiście, że trudno jest spekulować samochodem lub motocyklem, lecz jeśli chodzi o część do nich, to sprawa przedstawia się niestety zupełnie inaczej. - Mogą o tym wiele powiedzieć motocykliści, którzy - jakże często - zmuszeni są drobne części wymienne i zapasowe kupować u różnego rodzaju pokątnych handlarzy. Nikt też nie zgodził się z Centralą „**Motozbyt**”, że kwestia położenia lokalu handlowego jest sprawą drugorzędną.

Dlaczego więc „**Motozbyt**” uparcie trwa przy swoich błędach? Dlaczego nie stara się ich usunąć, aby ułatwić zakupy klientom i uchronić ich przed zakusami spekulantów?

W nr 12 zamieściliśmy notatkę pt. „**To nieładnie**”. Instruktor POM w **Bielsku-Podlaskim** **Gordziej „prostuje”**, że aparat radiowy został przez niego zabrany nie ze świetlicy, lecz z prywatnego mieszkania dyrektora POM-u, **Czykwińskiego**. Z jego odpowiedzi wynika, że aparat radiowy wędrował z mieszkania do mieszkania, aż się zepsuł. Czy nie jest to w najwyższym stopniu karygodne? - Wszyscy, którzy w sposób bezprawy korzystali z radia przeznaczonego dla ogółu pracowników POM-u, winni ponieść zasłużoną karę.

Przytoczone wyżej fakty świadczą, że nie wszystkie instytucje właściwie ustosunkowały się do krytyki prasowej. Winny one raz jeszcze przeanalizować nasze notatki, oraz swe „sprostowania” - i zająć się wreszcie usunięciem zasygnalizowanych usterek.

Oczekujemy od nich naprawdę przemyślnych i rzeczowych wyjaśnień.

Włodzimierz Anchimowicz

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

A o czym myślało przez całe lato?

Prezydium GRN w **Wyszakach**, pow. **Bielski Podlaski** zobowiązało się w swoim czasie wyremontować w okresie wakacji wszystkie sale szkolne. Skończyło się jednak nie stety tylko na zobowiązaniu. Nie wiem, jak wygląda sprawa remontu szkół w całej gminie, ale w **Mulawiczach** o remoncie dotychczas nawet nie pomyślano. Jest tu siedmioklasowa szkoła podstawowa o czterech nauczycielach. W roku ubiegłym były wykorzystane cztery sale lekcyjne.

Obecnie w trzech izbach, mimo braku remontu, lekcje odbywają się, natomiast czwarta sala w ogóle bez przeprowadzenia gruntownego remontu nie nadaje się na sale lekcyjne.

Ustnie i pisemnie zwracanie się kierownika szkoły **J. Marcinkiewicza** do Prezydium GRN, a następnie PRN nie przyniosło żadnego skutku. Może Prezydium WRN zwrócić uwagę na niewłaściwe postępowanie GRN i Wydziału Oświaty PRN. Bo i o

czymże myślało Prezydium GRN przez całe lato.

M. Klepacki Białystok

Wies prosi o bibliotekę

Wies nasza **Bachury**, pow. **Białystok** liczy 60 gospodarstw. Jest tu dość dużo młodzieży, która nie ma możliwości czytania książek, bo nie ma u nas dotychczas ani biblioteki, ani nawet punktu bibliotecznego. A przecież i starsi gospodarze chcieliby coś wieczorami poczytać.

Mieszkańcy wsi **Bachury** proszą Wydział Oświaty Prezydium PRN w **Białymstoku** o utworzenie biblioteki, czy punktu bibliotecznego. Należy im się to, bo przecież jest to gromada deskami zabita od światła, a mimo to nie ma tu ani jednego analfabety.

Cz. Wrona Bachury

Skwer czy śmietnik

Młodzież szkolna w **Łapach** w swym Pierwszomajowym Czynie założyła i uporządkowała ładny skwer. Ko szowało to nie mało pracy

lecz wszyscy byli zadowoleni bo przynajmniej było odtąd gdzie pospacerować, lub odpocząć na ławce.

Niestety Czyn wykonano i wszyscy przestali interesować się stanem skweru. Z braku opieki ze strony Prezydium MRN skwer został zamieniony w śmietnik. Przez lato po skwerze spacerowały krowy i kozy.

Prezydium MRN w **Łapach** winno poświęcić trochę więcej troski o wygląd miasteczka.

T. Józwiak Łapy

Kowal zawiął a ślusarza wieszają

Chaotyczna praca likwidatury w **Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego** w **Białymstoku** wiele już razy dała się poważnie we znaki pracownikom zatrudnionym przy poszczególnych budowach. I jak dotychczas nie zanosi się na poprawę.

W kwietniu np. pobralam z kasy ZBM 3500 zł na wypłatę pracownikom zatrudnionym przy budowie w **Goldapi**. Pieniądże wypłaci-

łem, a dokumenty przekazałem likwidaturze ZBM. Jakież było moje zdziwienie, gdy 1 września wstrzymano mi wypłatę poborów właśnie z powodu nierozliczenia się z pobranej w kwietniu sumy. Dopiero po grubszej awanturze okazało się, że dowody rozliczenia spoczywają sobie w szafie, że zaszła pomyłka.

Podobne „pomyłki” są na porządku dziennym w likwidaturze ZBM. Za przykładem ZBM idą podległe mu placówki. **Np. Zarząd Budowlany Nr 2** wysłał w sierpniu dwóch murarzy **Kozłika** i **Koźłaka** na budowę **ZOR-u** w **Białymstoku**, wypłacając im po dwieście zł zaliczki. Przy wypłacie we wrześniu potrącono im niewyliczone sumy. W porządku. Przy wypłacie w dniu 6 bm. potrącono im ponownie po 200 zł t.j. całą pobraną zaliczkę, mimo, że już we wrześniu sprawa była zilkwidowana. Trzeba wejść w prace likwidatury ZBM i Zarządów Budowlanych i postarać się o likwidację rozliczeń tam bliźroczaj.

J. Czerwinski Białystok

Chłopi Białostoccy wykonali w 100 proc. plan kontraktacji zbóż ozimych

Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym gminne spółdzielnie kontraktowały na zlecenie Centrali Nasienniej zboża ozime. Kontraktację przeprowadzono w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, zrzeszonych w bloki nasienne. Kontraktacja została wykonana w 100 proc.

Duże zainteresowanie kontraktacją nasiennych zbóż ozimych wykazały spółdzielnie produkcyjne.

W powiecie Olecko indywidualni chłopci zostali zupełnie pominięci w kontraktacji, co jest poważnym błędem.

W pow. **bielskim** spółdzielnie zakontraktowały 70 proc. ozimlin, a pozostałe 30 proc. zakontraktowali chłopci gospodarstw indywidualnych. Spółdzielnia produkcyjna **Mrozy**, w pow. **Elk**, zakontraktowała 70 ha żyta, 10 ha pszenicy i obsiała te powierzchnie ziarnem oryginalnym. Pozostałe pola zasiano ziarnem kwalifikowanym 1-go odstępu.

Trzeba było widzieć dumę i zadowolenie w oczach członków spółdzielni z **Sedrank**, pow. **Olecko**, kiedy opowiadał, jak żyto kwalifikowane, wyhodowane na ich plantacjach kontraktowanych ubiegłej jesieni, idzie na obsiew pół spółdzielni produkcyjnej w **Babikach** i **Możni**. Z dumą opowiadał o gminnej spółdzielni przywożąc swoje na wymianę.

Spółdzielnia produkcyjna w **Sedrankach** dobrze się przy służyła chłopom gospodarującym indywidualnie, którzy wymienili ich zboże do siewu, bo dobre ziarno siewne zapewnia wyższe zbiory. Spółdzielnicy z **Sedrank** zyskali na tym, gdyż Gminna Spółdziel-

nia płaciła im za dostarczone zboże siewne, obowiązującą cenę 1-go standardu, dopłacając 10 proc. ceny zasadniczej tytułem dodatku kwalifikacyjnego oraz 5 proc. ceny - jako premię za terminową dostawę. Wywnioskowali oni, że kontraktacja zboża jest opłacalna, bo otrzymują na obsiew ziarno w stopniu oryginalnym, które zapewnia im dobre zbiory i wyższą cenę.

Nie wszystkim spółdzielniom produkcyjnym udało się tak pomyślnie wywiązać z umowy kontraktacyjnej. **Np. spółdzielnia Kojły** nie mogła w terminie sprzedać do GS swojego zboża z plantacji nasiennej, gdyż POM w **Bielsku Podlaskim** nie przeprowadził w terminie młocki. Na skutek tego znaczna ilość wartościowego ziarna nie mogła być użyta, a spółdzielnia nie otrzymała dodatku kwalifikacyjnego i premii za terminową dostawę.

Jak stwierdzono - znaczna część gospodarzy indywidualnych wymieniła swoje kontraktacyjne zboże siewne sąsiadom, pomijając pośrednictwo GS. Plantatorzy ci winni pójść do GS, jaką ilość ziarna i komu wymienili, aby upewnić GS, że zboże ich spełniło swoje przeznaczenie, tj. zostało wykorzystane do siewu. Otrzymane od sąsiadów, w drodze wymiany zboże konsumcyjne należy odstawić do punktu skupu, spłacając jednocześnie pobraną ubiegłego roku zaliczkę. W ten sposób gospodarze ci wywiążą się z podpisanej umowy plantacyjnej.

F. Różga Centrala Nasienna - Białystok

Kronika Białostocka

KLUBY RADNYCH MRN OBRADUJĄ NAD BUDŻETEM
Dzisiaj, dnia 9 października o godzinie 10 w sali Prezydium MRN w Białymstoku odbędzie się posiedzenie klubów radnych.

Tematem obrad będzie szczegółowa analiza projektu budżetu Miejskiej Rady Narodowej na 1952 r.; zostanie ono ostatecznie zatwierdzony przez Nadzwyczajną Sesję Miejskiej Rady Narodowej.

O PRACY KULTURALNEJ W PGR-ach

Dzisiaj, 9 bm. w Elku odbędzie się wojewódzka narada kulturalno-oświatowa PGR-ów. W obradach wezmą udział dyrektorzy zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz przewodniczący Rolnych Rad Zakładowych, którzy omówią dotychczasową pracę kulturalno-oświatową w poszczególnych PGR-ach oraz wytyczne pracy na najbliższy okres jesienno-zimowy.

NARADA W ORZZ

Narada kierowników powiatowych domów kultury oraz referentów kulturalno-oświatowych Powiatowych Rad Związków Zawodowych wyznaczona na 10 i 11 bm. została przesunięta na 11 i 12 października br.

Konferencja odbędzie się w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej.

REPERTUAR TEATRU

Teatr im. A. Węgliński: „Zielony Gil”. Początek o godz. 18.30.

REPERTUAR KIN

Kino „Ton”: „Na odsiecz Carycyna”, godz. 18, 19 i 20.
Kino „Pionier”: „Lenin w Październiku”. Początek godz. 17 i 19.30.

w województwie

Kino „Uciecha” w Łomży: „Historia jakich wiele”.
Kino „Baityk” w Suwałkach: „Salawat wódz Baszkirów”.
Kino „Iskra” w Augustowie: „Dziwczyni u źródła”.
Kino „Zorza” w Elku: „Wielki obywatel”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. 1 Maja 83, tel. 555.
Miejska Straż Pożarna: tel. 88.
Apteka dyżurna: Apteka nr 7 ul. Rynek Kościuszki.

Rozkład jazdy pociągów na okres zimowy, ważny od dnia 7-X-1951 r.

Skąd	Przyj. do Białegostoku	Do kąd	Odj. z Białegostoku
Warszawa Wileńska	3.00	Kuźnica	0.01
Elk	5.06	Olshzyn (przez Łapy)	0.05
Kuźnica	6.09	Bielsk Podlaski (w dni robocze)	3.19
Bielsk Podlaski (w dni robocze)	6.10	Augustów	3.22
Oswiec (w dni robocze)	6.15	Krynki	3.53
Krynki	6.16	Szepletowo (w dni robocze)	4.20
Olshzyn (przez Łapy)	6.22	Warszawa Wileńska (pospieszny)	5.26
Starosielce (w dni robocze)	6.40	Starosielce (w dni robocze)	5.46
Kuźnica (w dni robocze)	7.06	Ostrołęka	5.52
Elk	7.12	Warszawa Wileńska	6.32
Czeremcha	7.19	Kuźnica	7.40
Szepletowo (w dni robocze)	7.20	Siedlice (przez Czeremchę)	7.41
Krynki	7.25	Elk	7.47
Szepletowo (od Szepletowa do Łap w dni robocze)	8.30	Starosielce	8.35
Białowieża	9.31	Łapy	8.50
Starosielce	9.55	Starosielce	13.21
Łapy (w soboty nie kursuje)	11.14	Starosielce	14.40
Gdynia (przez Elk)	12.32	Olshzyn (przez Łapy)	14.45
Kuźnica	13.20	Warszawa Wileńska	15.27
Warszawa Wileńska	13.40	Krynki	15.35
Starosielce	13.53	Elk	15.33
Łapy (w soboty)	14.04	Kuźnica (w dni robocze)	15.41
Starosielce	15.32	Bielsk Podlaski	15.42
Ostrołęka	16.14	Sokoły (w dni robocze)	15.45
Starosielce	16.40	Białowieża	16.33
Kuźnica (w dni robocze)	18.17	Kuźnica	16.44
Krynki	19.25	Szepletowo (Łapy — Szepletowo w dni robocze)	16.54
Elk	19.45	Krynki	16.55
Szepletowo (Łapy — Szepletowo w dni robocze)	20.07	Gdynia (przez Elk)	16.56
Warszawa Wileńska	20.48	Starosielce	18.00
Siedlice (przez Czeremchę)	20.51	Starosielce	20.25
Krynki	22.20	Oswiec (nie kursuje w dni świąteczne)	21.04
Kuźnica	22.35	Kuźnica	21.30
Warszawa Wileńska (pospieszny)	22.40	Szepletowo	21.35
Bielsk Podlaski	22.54	Elk	23.14
Starosielce	22.55	Czeremcha	23.25
Olshzyn (przez Łapy)	23.08	Krynki	23.35
Augustów	23.09	Warszawa Wileńska	23.42

Białystok w Planie 6-letnim

Starosielce i Wasilków otrzymają wodę

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego opracowało obecnie projekt rozbudowy wasilkowskiej Stacji Pomp. Będzie to jedna z najważniejszych inwestycji planu 6-letniego dla naszego miasta.

Roboty przy przebudowie Stacji Pomp prowadzić będzie Dyrekcja Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego. Prace rozpoczną się w przyszłym roku.

Na pierwszym planie przewidziana jest budowa głębokiej studni artezyjskiej. Będzie ona słęgała 200 m w głąb ziemi. Pozwoli to zwiększyć trzykrotnie ilość wody eksploatowanej dotychczas przez Stację.

Równocześnie przystąpi się do rozbudowania urządzeń elektryfikacyjnych (pod stacją transformatorowej itp.), co da możliwość wykorzystania wszystkich pomp, jakie Stacja posiada.

Ponieważ istniejący rurociąg nie będzie w stanie odprowadzić całej ilości eksploatowanej przez Stację wody, zaistniała konieczność wybudowania nowego. Będzie on miał 6 km długości i połączy Wasilków z Białymstokiem.

Budowa rurociągu będzie najpoważniejszą inwestycją przy realizacji trzeciego roku planu 6-letniego w naszym mieście.

W tym okresie doprowadzone zostaną sieci wodociągowe do kilku ulic położonych w mieście, a m. in. do ulic: Żydowskiej, Plotrowskiej, Wróblej, przedłużenia ul. Fabrycznej i innych. Setki nowych mieszkań robotniczych otrzyma po raz pierwszy w historii naszego miasta — wodę.

W latach 1953—1955 nastąpi dalsza rozbudowa Stacji Pomp w Wasilkowie, a więc — rozbudowa studni

wierconych na terenie sąsiadującym ze Stacją, urządzeń elektryfikacyjnych, wymiana istniejących pomp na nowe itd.

Ponadto w Białymstoku wybuduje się główne linie wodociągowe; sieć wodociągowa zostanie doprowadzona do tych ulic, które jej jeszcze nie miały.

W końcowym okresie realizacji planu sześciolatniego w wodę będzie dostatecznie zaopatrzone już nie tylko Białystok, ale także Wasilków i Starosielce.

Podaż wody wzrośnie blisko sześciokrotnie. Jeżeli obecnie Stacja dostarcza przeciętnie dla jednego mieszkańca 20 litrów wody na dobę, to pod koniec roku 1955 każdy mieszkaniec będzie mógł zużywać dziennie 120 l. wody. Podniesie się dzięki temu stan sanitarny miasta i wzrośnie zabezpieczenie przeciwpożarowe w Starosielcach i Wasilkowie. (sg.)

Wkótce na ekranach Festiwal Filmów Radzieckich

W Miesiącu Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wejdą na ekrany kin białostockich, tak jak i w całym kraju, najnowsze filmy radzieckie. Będzie to czwarty już w Polsce Festiwal Filmów Radzieckich.

W ramach Festiwalu, który trwać będzie od 14. X do 15. XI zobaczymy również obok filmów najnowszej produkcji, najlepsze filmy z lat ubiegłych. Urzycimy m. in. świetny film, zrealizowany na podstawie powieści Babajewskiego, pt. „Kawaler Złotej Gwiazdy”, który otrzy

mał Grand Prix na festiwalu w Karłowach Varach; zobaczymy film odznaczony Nagrodą Stalinowską pt. „Dobry Człowiek”, filmową inscenizację świetnej powieści A. Żawłowa: „Daleko od Moskwy”, dwuseryjną epopeję: „Wielki obywatel”, opartą na biografii Kłowa — i wiele innych.

Obok filmów pełnometrażowych zobaczymy radzieckie krótkometrażówki popularnonaukowe, kolorowe kreskówki, m. in. „Bajkę o rybaku i rybce” wg Puszkina.

Pracownicy handlowi wzmagają walkę ze spekulacją

Ostatnio odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Handlu.

Na naradzie tej omówiono dotychczasowe osiągnięcia członków ZZPH w walce ze spekulacją.

Referat pt. „Zadania Związku w walce ze spekulacją” wygłosił przewodniczący okręgu ZZPH tow. Aleturowicz.

W toku dyskusji nad referatem stwierdzono, że pracownicy ZZPH nie wykazują dostatecznej aktywności w walce ze spekulacją.

Na specjalnych tablicach umieszczać się będzie nazwiska i fotografie ujawnionych spekulantów.

Na terenie każdego Oddziału w PSS lub MHD zorganizowany zostanie ośrodek agitacyjny - uświadamiający i propagandowy dla wzmożenia walki ze spekulacją.

O szybszą budowę magazynu dla „Domu Książki”

„Dom Książki” w Białymstoku boryka się w bieżącym roku z poważnymi trudnościami. Wynikają one przede wszystkim z braku odpowiednich lokali na przechowywanie książek.

Magazynu „Domu Książki” w Białymstoku są ostatnio w ciągłej wędrowce, na czym cierpi przede wszystkim plan dystrybucji książek.

W ub. miesiącu szopa, w której mieściły się książki została rozebrana przez Bank Rolny. Przed niedawnym czasem „Dom Książki” zmuszony został także do opróżnienia magazynu przy ul. Kupieckiej. W miejscu gdzie stoi dom przebiegać ma bowiem urządzenie kanalizacyjne.

„Dom Książki” alarmował o tym stanie rzeczy Miejską Radę Narodową, zwracając się z prośbą do Prezydium o przydzielenie odpowiedniego lokalu. Ze

Młodzieżowe brgady produkcyjne

Ostatnio w Białostockich Zakładach Jedwabniczo-Galanteryjnych zostały zorganizowane młodzieżowe brgady produkcyjne tkaczy.

Członkowie tych brgad obsługiwać będą 24 krosna tkackie przez całą dobę, to znaczy przez trzy zmiany.

Dyrekcja zakładu przydzieliła brgadom trzech najlepszych majstrów tkackich, a mianowicie Idzikowskiego, Sumskiego i Wakurskiego.

Nowopowstałe brgady przystąpiły już do pracy. Znalazły one pomoc i uznanie całej załogi.



Stały czytelnik — Sokółka. W sprawie usprawnienia wypieku chleba w piekarniach GS w Sokółce, interweniuje w PZGS.

Tow. Aleksander Chlecek Białowieża. — Waszą notatkę o szkole wykorzystamy, natomiast notatka o szkoleniu zawiera raczej obietnicę na przyszłość. Napiszcie do nas za kilka dni, jak zorganizowano i jak przebiega u Was szkolenie.

„Stały czytelnik”, Sokółka. — Uwagi Wasze o wypieku chleba w piekarniach sokólskich postaramy się wykrzesać, lecz prosimy o podanie do władzowskiej Redakcji swego nazwiska i adresu.

Ob. Wes, Bielsk-Podlaski. — W sprawie braku nadzoru nad rynkiem w Slemiatyczach interweniuje. O wyniku powiadomimy Was.

Nowy kurs motorowy w Liceum

W ubiegłym tygodniu koło Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Liceum Budownictwa Wodnego w Białymstoku zorganizowało kurs motorowy.

Zajęcia będą odbywały się dwa razy na tydzień: w środy i piątki. Absolwenci kursu motorowego zdobędą prawo jazdy I stopnia.

Nowe budowle Białegostoku



W odbudowanym z ruin zabytkowym budynku przy ul. Kilińskiego znajdzie pomieszczenie Biblioteka Miejska w Białymstoku. Na zdjęciu: gmach Biblioteki Miejskiej, w którym trwają jeszcze prace wykończeniowe.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Szachowe mistrzostwa indywidualne Polski rozpoczęte

W Łodzi rozpoczął się IX turniej szachowy o Indywidualne mistrzostwo Polski. Udział w turnieju biorą mistrzowie: Arłamowski i Sliwa z Krakowa, Gadaliński i Makarczyk z Łodzi, mistrz Polski Balcerk z Katowic, Szapel z Bydgoszczy, Piater i Pytlakowski z Warszawy oraz kandydaci na mistrzów: Dzieciolowski, Litmanowicz, Wesolowski.

Gniot, Dziężyński i Szpakowski. Turniej odbywa się równocześnie na ośmiu szachownicach. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący Sekcji Szachów GKKF — Miller. W pierwszym dniu ukończono tylko 2 partie: Gniot pokonał Wesolowskiego, a Dziężyński zremisował z Makarczykiem.

Hokeiści na trawie zwyciężają w NRD

W Koethen (Saksonia) odbył się w dniu 7 bm. międzynarodowy mecz hokeja na trawie między reprezentacją ZS Kolarz z czołową drużyną NRD — Sportvereinigung Lokomotive.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Polacy zademonstrowali grę na dobrym poziomie, zyskując uznanie licznie zebranej publiczności.

Zawody strzeleckie kół LPZ w Grajewie

W Grajewie odbyły się powiatowe zawody strzeleckie LPZ, w których wzięło udział 12 strzelców wyłonionych w zawodach pomędzy kółami LPZ.

Pierwsi dwaj zawodnicy wezmą udział w wojewódzkich zawodach strzeleckich kół LPZ.

Pierwsze miejsce zajął Zdzisław Izycki z Rajgródki uzyskując 203 pkt. na 300 możliwych. Drugie miejsce uzyskał Józef Olszewski (194 pkt.) III — Władysław Niewiadomski. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody książkowe.

Spójnia (Białystok) — LZS (Uhowo) 3:1

W ub. niedzielę w Uhowie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Spójnią (Białystok) a LZS (Uhowo), który zakończył się zwycięstwem Spójni w stosunku 3:1 (1:1).

Program radiowy na 9 października

Program I na fal 1322 m.
6.25 Audycja dla wsł. 8.00 Audycja szkolna dla klas starszych.
8.20 Czeska muzyka symfoniczna.
8.50 Audycje szkolne. 9.40 Koncert solistów. 10.10 Audycja dla przedszkol. 10.30 Radzieckie melodie filmowe i operetkowe. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.30 Audycja dla wsł. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.45 Audycja dla wsł. 19.20 Koncert. 20.30 Radziecka muzyka ludowa.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 15.00 i 20.00.
Program II na fal 367 m.
5.55 Polska pieśń masowa. 12.30 Audycje szkolne. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 17.40 Polska pieśń masowa. 18.00 Radiowy konkurs. 18.50 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 23.00 Koncert muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.
Dzienniki: 8.30, 17 i 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ostrzeżenie
Ostrzega się przed realizacją skradzionego czeku seria O Nr 0086311, konta 112-175 w NBP w Lublinie. 123-1

Zguby
ZGUBIONO legitymację Związku Zaw. Pracowników Rolnych na nazwisko Wróblewski Władysław zamieszkały w Białymstoku ul. Warszawska 127. 7175-1

ZGUBIONO książeczkę świadectw lekarskich nr 1191 na nazwisko Siergielczyk Leon Sokółka Krynka 14. 7174-1

Różne
Senat i młodzież Akademii Medycznej w Białymstoku dziękują serdecznie za życzenia przesłane w dniu otwarcia nowego roku pracy przez robotników i chłopów białostockich, organizacje społeczne i młodzież szkolną. 123-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 614, z-ca red. naczelnego 616, sekretarz redakcji 19-23, redakcja nocna 15-34, centrala 747. Godz. przyjęć: red. naczelną 12-14, z-ca red. nacz. 10-12.
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,50 zł., zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) — 2,25 zł. Konto PKO Nr. XII — 1750/110
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP I-110/497.